Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Cieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje Złr. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 208. CZWARTEK 14 Września 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w mlm. paryz.			Stop. ciepła po... Reau.		Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	[illegible]
13	6	27	6.	29	+11,	9	4 77	Zachodni	średni	Pogod z chmurami	
	2		6.	4	18,	2	4 28	Zachodni	,,	Pogoda	
	10		6	39	14	2	5 77	Zachodni	słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Wezwanie.

Artykuł wstępny umieszczony w Nrze 199 Gazety krakowskiéj jest dostateczną odpowiedzią na artykuł Jasnogrodzkiego w Nrze 205 tejży Gazety zawarty, dla tego nie widzę potrzeby obecnie jéj ponawiania

Co się zaś tyczy kłamliwego i niegodnego oszczerczego zarzutu pod pozycią 6tą tegoż Art. Jasnogrodzkiego znajdującego się wzywam Ob. Jasnogrodzkiego nieznanego Autora tegoż ażeby w *terminie godzin* 48 od ogłoszenia wezwania niniejszego rzeczywiste swoie nazwisko publicznie wyjawił i śmiałem czołem z dowodami wystąpił, w przeciwnym bowiem razie na drodze właściwéj dochodzenia Jego osoby i ukarania za podłe kłamstwo i obrazę honoru, poszukiwać będę. —

Kraków dnia 12 Września 1848.

Al. R. Estreicher.

(A. N.) Każde rozporządzenie Rządowe w składzie konstytucyjno-politycznym musi być wyrozumowane zupełnie, mianowicie też opierać się na głównéj myśli ustawy zasadniczéj, a nie jak ustawa wyboru do Rady Miejskiéj obecnie wydana, która tylko wywodzi, że dla tego w Krakowie tak się wybory odbyć *muszą*, iż się tak działo w Wiédniu, choć nawet w istocie tak nie jest bo tam stopy Census nie oznaczono — naprzód więc przewidzieć łatwo, że Rada Miejska w tym sposobie wybrana, powszechnemu zaufaniu odpowiedzieć nie może — Zawsze Rząd chcąc obudzić zaufanie, powinien mieć jedne, stałą, logiczną zasadę postępowania; czemuż inaczéj wybiérano na Deputowanych Sejmu lub do Sądu Przysięgłych?

Dla lepszego jeszcze wyświecenia sprawy téj, zrobimy tu porównania. W czasach dawnéj Rpltej Polskiéj musiały mieć miasta polskie należyte swobody i przywileje, jak skoro tak licznie i ciągle osiadali w nich cudzoziemcy a mianowicie téż Niemcy. Lecz nie sięgając tak daleko, zróbmy nawet porównanie stanu politycznego miast polskich za obcych już rządów — nie mówiąc już nawet, że Ustawa municypalna z czasów Xięztwa Warszawskiego o wiele jest liberalniejszą, to przecież podług Statutu z d. 1 Grudnia 1815, wydanego w Królestwie kongresowo Polskiém dla Zgromadzeń Gminnych a bliżéj podług Rozdziału III. Art. 23 (patrz Dziennika Praw T I. stron. 294) mieli prawo głosowania: 1. wszyscy obywatele mający własność gruntową — 2. Wszyscy Rękodzielnicy Przełożeni nad czeladzią warsztatową lub kupcy mający zapas w sklepie lub magazynie wartości 10,000 złp. — 3. wszyscy Plebani i Wikaryusze.— 4. każdy artysta i każdy obywatel znakomity z talentów, wiadomości i przysług uczynionych bądź handlowi, bądź kunsztom. — 5. Professorowie, Nauczyciele i inne osoby mające sobie powierzone oświecenie publiczne.

Wreszcie, co jeszcze bliżéj nas — Konstytucyą wydaną w r. 1833 za wpływem już konferencyi dla Krakowa, artykułem 10 przyznane sobie mieli ogólne prawo głosowania 1) Prałaci, Kanonicy, Proboszczowie lub ich zastępcy — 2) Właściciele ziemi, domów lub jakichbądź innych nieruchomości, jeżeli opłacają złpol. 50 podatku gruntowego — 3) Wieczyści dzierżawcy folwarków tak narodowych, jako też tych które dawniéj do miasta Krakowa należały, tudzież posiadacze emfiteutyczni wsiów i folwarków — 4) Entreprenerowie fabryk lub rękodzielni, kupcy hurtowi i wszyscy członkowie kongregacyi kupieckiéj, którzy rzeczywiście handel prowadzą — 5) Rektor i Professorowie Uniwersytetu, tak czynni jako też Emeryci, tudzież Naczelnicy lub Dyrektorowie i nauczyciele czynni i Emeryci Lyceów lub Gimnazyów.

Czemuż więc, gdy stan polityczny w Europie o tyle wszędzie postąpił naprzód, czemuż gdy wyraźnie objawiona do przyszłéj głównéj Ustawy Monarchii Austryackiéj zasada powszechnego wyboru, już wykonywaną u nas po dwakroć została, my jedni Krakowianie bylibyśmy zmuszani cofać się niżéj jak w roku 1815 — takaż to rękojmia i ufność wzajemna dla Obywateli Polskich konstytucyjnéj Monarchii austryackiéj, zaraz w pierwiastkach rozwijania się swobodniejszego bytu byłaby. O! nie — mamy niepłonną nadzieję, że choć o tyle na teraz w dzisiejszéj oświéconéj Europie udzielić nam zechce Rząd sprawiedliwości — stosując się do tego co jest naszą niezmienną, na zasadzie dobra publicznego opartą wolą. — (podpisy) *J. G. H J. W. K. K. J. W. J. W. J. T G H. S. M. L. J S. H. E. H. H. D. K. J. S. K. S. J K. M. S. F M S. S. S Ł.* i w. i.

(A. N.) Gdy w obecnym stanie konstytucyjnym, najważniejszą dla nas jest rzeczą wykrywać, i palcem sumienia wykazywać wszelkie nadużycia i występki — a mianowicie osoby, które *owionione dawnego systematu jezuityzmu i hipokryzyi zepsuciem;* jako gady zaraźliwym ziejące jadem psują i niszczą sam kwiat ludzkości i zawczasu sposobią go *ku niecnemu służalstwu człowieka względem człowieka, stworzenia względem stworzenia, prochu względem prochu* — przeto obowiązkiem świętym dziś każdego obywatela jest: Wszystko co jest złe, podłe i nikczemne — *stawiać z obojętną surowością sądu — pod pręgierz opinii publicznéj i zasłużonéj hańby.* Taką hańbą piętnuję ja byłego katechetę a znanego z tajnéj rozpusty, intryg, niecnego w duchu jezuityzmu zawsze bez poprawy działającego byłego katechetę księdza (niegodnego tego szanownego stanu) Macke — i publicznie mianuję go *szpiegiem politycznym* przypominając mu czyny jego choćby tylko z r. 1847. A na zarzut pod tym względem uczyniony, niniejszém w obec Publiczności z dowodami wystąpić, i takowego *o szpiegostwo polityczne przekonać* niniejszém obowięzuję się. *Teodor Gaidzic*,

były więzień polityczny.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń 11 *Września* W wielkim politycznym ruchu żadna nie zaszła zmiana. Wczorajsze Zgromadzenie ludu w Odeonie wzrosło na końcu do 8000 ludzi ze wszystkich klass. *Frobel* mówił z prostotą *o centralizacyi demokratycznéj*, a dobitnem przedstawieniem środków i celów demokratycznych dążności zapalił umysły słuchaczy do wysokiego stopnia. *Tausenau* wystawił w żywych kolorach wiarołomność ministerstwa i dynastyi.

Z Węgier nic nowego — z Kroacyi, słychać o ciągłém uzbrajaniu i ściąganiu wojsk na granicy Węgierskiéj. Z Bukarestu o wkroczeniu Rossyan na Wołoszczyznę i o wypowiedzeniu wojny Turcyi przez Rossyą. Mówią że Turcya zawarła przymierze z Anglią.

Na dzisiejszém posiedzeniu Goldmark zapytał Ministeryum, czy przez Dobblhofa przyrzeczone śledztwo wymierzone przeciw nadużyciom kamarylli doprowadziło do jakiego skutku? które osoby miały w tém udział, i co postanowiono dla zabezpieczenia się przeciw podobnym spiskom? — Dobblhof jąkał się — a Wessenberg i Bach okazali że to pytanie na próżno. — Następnie zapytano ministeryum względem układów o pokój we Włoszech, lecz na to odpowiedziano: o tém nic donieść nie umiemy. Wiadomo tu już powszechnie że we Włoszech nie odbywają się wcale żadne układy o pokój, tylko ciągłe uzbrojenia trwają, co wyraźnie dowodzi, że wojna daléj prowadzoną będzie, a pokoju wcale spodziewać się nie można. — Na porządku dziennym znajduje się projekt do prawa względem rozpisania podatków na rok 1749. Podatki żydowskie wynoszące 1 mil. reńsk. także urbaryalne i dziesięciny mają być zniesione.

Płomień walki narodowéj wybuchł dzisiaj w sali sejmowéj po piérwszy raz. Dla wygody i na korzyść rusińskich i włoskich deputowanych, nie umiejących po niemiecku, wniesiono, aby ułatwienie nastąpiło takowym przez *tłumaczenie wniosków*, co zaraz zagłosować postanowiono. A gdy się Borrosz odezwał o konieczności użycia mowy niem. tudzież o miłości narodowéj, powstało okropne zaburzenie. Sławianie podnieśli się odgrażając, hałasząc i nalegali aby przystąpiono do porządku dziennego, co zaraz nastąpić musiało. Sprawozdawca Doliak z Galicyi wyraził się w swojém krótkiém zebraniu bardzo cierpko względem Francyi, co większość izby z niesłychanemi oklaskami przyjęła. W końcu wykrzyknął Rieger: *my Sławianie mamy tu przewagę w Austryi i takowe utrzymamy.*

WĘGRY

Peterwaradyn. — Wszyscy dowódzcy wojska, także Hrabowski, otrzymali rozkaz od wiedeńskiego ministerstwa, aby całe wojsko liniowe do swoich twierdz wróciło i aby się zachowało neutralnie w walce Węgrów z Serbami. Hrabowski nie chce tego rozkazu ogłosić, czego jeźli nie uczyni, wszyscy oficerowie i wojsko liniowe, podług tego jak oświadczyło, zostawią twierdze losowi, i udadzą się do serbskiego obozu przy Jarek. — D. 8 odjechał Jellaczycz do swojéj armii, w towarzystwie licznéj świty i z całym rządem wojskowym. Główna kwatera znajduje się w Wirje.

KSIĘSTWA NADDUNAJSKIE.

Fokszan 2 Września Moskiewskie hordy (pisze Gerad'aus) pustoszą ciągle cały kraj bez litości, z rozkazu barbarzyńskiego Duhamela a w porozumieniu ze zdrajcą kraju Michałem Sturdzą. Bandy Kozaków i obdarte żołdactwo uganiają się od wsi do wsi pustosząc wszystko.

Mieszkańcy Multan zanieśli skargę przeciw rozbójniczym hordom z których konsulowie rossyjscy wielkie zdzierają opłaty, lecz za to otrzymali całe dywizye wygłodniałych Moskali. Rossya zamiast ustąpić z Multan i Wołoszy postanowiła potroić załogę, zapalić Konstantynopol, Greków zbuntować przeciwko Turkom, aresztowania rozpocząć na nowo w Multanach i to od najznakomitszych osób, Sławian na Węgrzech i Czechach jątrzyć aby zatrudnić Austrya z nimi, dwa korpusa armii na Wołoszę wprowadzić oto są pierwsze częściowe dowody legalności moskiewskiéj

POLSKA.

Warszawa 8 Września. List z Warszawy: „Dziwne to zmiany na tym dziwnym świecie! — Nie tak dawno jeszcze, nękani jarzmem despoty Cara, okiem zazdrości spoglądaliśmy na wasze kraje. — O jak szczęśliwi byliście w oczach naszych! Rząd pruski zdawał nam się doskonałością rządu ludzkiego; w narodzie niemieckim widzieliśmy źródło wszelkich cnót, wszelkiego światła i byliśmy gotowi duszą i ciałem rzucić się w jego szlachetne objęcia, żyć z nim życiem braterskim i walczyć pospołu za królestwo boże — za wolność ludów! to były nasze najszczersze życzenia i najsłodsze nadzieje. Wypadki Marcowe zdawały nam się zwiastować tę epokę szczęścia — wszystkich serca zadrżały na głos powstającéj wolności w Niemczech, wszyscyśmy pospół z wami całą duszą wołali: Niech żyją nasi bracia Niemcy! Niech żyje przyjaźń nasza z tym szlachetnym ludem. I już widzieliśmy szlachetność, prawdę, sprawiedliwość rządzące światem. Płonne

marzenia!.. Pastwienie się Prusaków nad Polakami i uchwały obydwóch parlamentów niemieckich dopiero nam wszystkim oczy otworzyły. Widzimy teraz jasno, co to była owa przechwalona oświata i uczciwość Niemców, Boże racz nas zachować od téj ich oświaty i uczciwości, bo niechcemy bluźnić prawdzie Twéj odwiecznéj, bo chcemy mieć przystęp do Królestwa Twego.

Koniec końcem, już tu nikt niewierzy w braterstwo Niemców — przepaść bezdenna nas dzieli. A kto na tem najwięcéj zarobił? Car! Bo odtąd jarzmo i despotyzm jego łżejszymi i nam się być zdają. — Któż bowiem zaprzeczy, że egoizm jednego człowieka łatwiéj się zniesie, jak egoizm całego ludu? A nawet ciemnota Moskali nie tak nas razi jak to dawniéj bywało, gdyśmy u naszych zachodnich sąsiadów tych szlachetności i oświaty znaleść myśleli — stokroć bowiem lepsza ciemnota Moskali, jak fałszywa, obłudna oświata niem!

Jedném słowem to zawiedzenie się na Niemcach coraz bardziéj nas zbliża do pobratymców naszych — sympatya dla Moskali dość szybkiem krokiem wzrastać poczyna. Już ten i ów przebąkiwać poczyna o wexle pokrewieństwa naszego, o związku ludów sławiańskich, o świetnéj przyszłości Sławian potężnego szczepu. Słyszałem już tutaj najlepszych patryotów mówiących o rzeczach, któreby dawniéj na nich wieczną hańbę były rzuciły. Przytem nie braknie tutaj i na takich co zprzekonania lub za zapłatę ideę panslawizmu wszelkiemi sposoby rozsiewać się starają I tak mówiono mi dziś o jakiejś odezwie do Polaków *„słowa prawdy do narodu polskiego“* która w tym celu napisana w tysiącznych egzemplarzach po kraju kursuje. Jak powiadam, nie widziałem jéj jeszcze, lecz się starać będę abym ją mógł przesłać“!

PRUSY.

Poznań 9 *Września.* Może od trzech lat w Poznańskiem, Galicyi, dawnych województwach pruskich a nawet wśród Polaków mieszkających w Niemczech i Belgii uwija się *Józefa Majchrowiczówna*, która bywała służącą po dworach w Ks. Poznańskiém, a potém za różne przestępstwa odsiedziała karę w domach poprawy. Przybierała nazwiska Zabokrzyckiéj, Korytkowskiéj, Pantaleonowéj Potockiéj, Zielińskiéj i inne. Do odwiedzin swoich, o ile tylko może, dobiéra domy zalecające się patryotyzmem i zamożne. Opowiada sceny rozdziérające serce, jak jéj męża wzięto na Sybir, jak dzieci ukryła, a sama ledwie ujść zdołała i t. p. Wywoławszy litość zyskuje częstokroć hojne wsparcie. — Jest tak przebiegła, że gdzie liczy na bardzo wielki obłów, tam nawet znacznych pieniędzy przyjąć nie chce. W jedném miejscu udawała, że ma z sobą 12,000 dukatów i nic nie potrzebuje, a mimo to, jak się późniéj pokazało nakradła bielizny. Z całego jéj postępowania trzeba wnosić, że się szpiegostwem trudni. Widziano ją niedawno we Wrocławiu, gdzie robiła długi pod imionami różnych pań polskich, a teraz będzie niezawodnie w Krakowskiém lub w Galicyi. Tłumaczy się zręcznie — ma ułożenie dosyć pozorne, ale niekiedy dla okazania pańskiéj dumy mija się z delikatnością i wpada w grubiaństwo Pisze źle i bardzo nieortograficznie, może mieć lat 30, dość wysoka, średniéj tuszy, śniadéj cery, szatyna, z rysami twarzy podłużnemi. Ma wprawione zęby na przodku a czasem ich nie nosi. — Ostrzegamy zatém tutejszą Publiczność, aby się przed tą damą niebezpieczną miała na ostrożności, jeżli już jest między nami, lub dopiéro przybędzie.

FRANCYA.

Paryż 8 *Września. Réforme* tak się wyraża o interwencyi: Zawieszenie broni we Włoszech ustaje, Austrya nie przyjmuje pośrednictwa i kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się bez wątpienia. Cóż uczyni Francya? czyż dotrzyma słowa i niepozwoli dla własnéj korzyści ujarzmiać Włochów?—Tak jest! idąc za natchnieniem mądréj i szlachetnéj polityki, połączy swoje siły z piemonckiemi i ubiegać się będzie w ugruntowaniu niepodległości Włoch. Europa oczekuje z obawą tego postanowienia, bo sprawa włoska nie jest szczególném zadaniem, odosobnioném; lecz obejmuje świat cały, zawiera w swojém łonie losy cywilizacyi nowożytnéj.

Francya trzyma w swem ręku losy ludzkości. Francya więc odpowie godnie wezwaniu Włoch uciśnionych, a nawet niepodobna aby tego uczynić nie miała Bo któż zaprzeczy że dzisiaj Włochy i Francya, dwa kraje braterskie, nie mogą być obojetne ku sobie i że ich scisłe przymierze sprowadzi zbawienie świata!.

Jeżliby ktoś mniemał że się uniknie powszechnéj wojny przez *niepośredniczenie* myli się hardzo. *Pośrednictwo* może ją oddalić, a *niepośrednictwo* zapewni ją niechybnie. I któż jest tak ciemnym politykiem, aby miał wierzyć, że Rossya poprzestanie na wkroczeniu do księstw naddunajskich? Ten kłamałby polityce postępu, kłamałby rozumowi własnemu. —

Nie trzeba tracić czasu na rozmyślaniach; korzystajmy z chwili w któréj cały wschód jest za nami; bo tu idzie o sprawę ludów, a téj bronić jest naszym obowiązkiem!

WŁOCHY.

Medyolan 7, Wiadomość o bliskiéj interwencyi francuzkiéj pobudziła mieszkańców Lombardyi do ruchu. Feldmarszałek Radecki udaje się dzisiaj do Werony, dokąd zjadą wszyscy jenerałowie austryaccy dla powszechnéj narady. Armia Radeckiego we Włoszech wynosi obecnie 100,000, załogi zaś po twierdzach i różnych miastach tudzież po lazaretach drugie tyle. — Radecki posłał Jellaczycowi milion złotych reńskich.

Najnowsza wiadomość. W Wiedniu wybuchła rewolucya ludu — wojsko wypędzone za miasto, — gwardya nar. zajmuje się przywróceniem porządku. W Szląsku pruskiém chłopi buntnją się; rabują i mordują szlachtę.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 10,567.

OBWIESZCZENIE.

Gdy Obiory Przysięgłych do sądu drukowego w Gminach 4, 5 i 7 Miasta Krakowa do skutku nie doszły; przeto C. K. Urząd Cyrkularny naznaczywszy dzień 18 Września r. b. a mianowicie godzinę 10 przedpołudniową do powtórnego tym końcem zgromadzenia się w Kościele XX. Piarów osób prawo głosowania w tych Gminach mających, o tém zawiadamia niniejszém tych wszystkich których to interesuje, przy oznajmieniu że przed rozpoczęciem wyborów, sześćset list drukowanych prawo głosowania mającym, dla tém łatwiejszego odbycia wyborów rozdanych zostanie.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego.
Kraków d. 6 Września 1848 r.

HOPPE.

Nr. 5141.

SĘDZIA C. K. TRYBUNAŁU

Kommissarz upadłego handlu Jana Matyska w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod L. 103 istniejącego.

Postępując w ślad Art. 40 K. H. Ks. III wzywa Wierzycieli upadłego handlu Jana Matyska, a mianowicie Kaspra Daniela z Hamburga, Bruntzlow W. i Syn — Bergman Bracia, Fitze H. W. Berger i Becker; J. Molinari i Synowie z Wrocławia; Müller i Weichsel z Magdeburga; Lilge F. z Wansen; Berens i Klingner z Magdeburga; Eggers et Franke z Bremen; Seppelt J. E. z Würtenaltersdorf; — Achard A. z Bruxelli; Appolo Kertzen Fabrik Seeman J. St. Weiter Zucker Rafinerie; Weischeim C. L. i Syn; Schertzer J. G. z Wiednia; Reya et Comp. z Tryestu, Kunig J. i Syn z Pesztu; Erb'sohn z Thun; Smikal J. et Comp. z Kuklenu, Seiler A. et Comp. z Tryestu; Müller W. et Comp. z Chalons, J. M. Gach Andrzéj z Berna, G. Haase Söhne z Pragi; Brucker L. M. z Tryestu; A. Kucharkin z Warszawy, Karolinę z Leiterów Matysek, Majera Silberstein, S. N. Spira, L. Margules, Jana i Leona Bochenek, Antoniego Höltzel, Karolinę Lirhamer, Floryana Jütner, Lucyę Peno, D. Friedlein, K. Reiner, Pagaczewską, J. Neumarek, Józefa Verderbera, Meyer Pamm, Leib Torbe, Oswaldową, czyli Kowatsch. S. Spira, Izaak Pamm, J. Löbenstein, Hutnicki, M. Wohl, K. Łabuziński z Krakowa, — Faerber fabrykanta wódek, Wortsmann Jzraela, — aby na dniu 18 Września o godzinie 3éj po południu zgromadzić się zechcieli w Sali posiedzeń C. Kr. Trybunału Wydziału II M. Krakowa i J. O., dla podania stósownie do przepisu Art. 44 K. H. Ks. III. potrójnéj Listy potrzebnéj Liczby Syndyków tymczasowych, która C. Kr. Trybunałowi do wyboru przedstawioną zostanie.

Kraków dnia 18 Sierpnia 1848 r.

(3r.) *Lorentski.*

Podpisany Notaryusz M. Krakowa i Jego Okręgu, podaje do publicznéj wiadomości, iż stósownie do Uchwały Rady familijnéj w opiece małoletnich po ś. p. Marcinie Soczyńskim pozostałych — zapadłéj, przez C. K. Trybunał M. Krakowa i J. O. pod d. 25 Sierpnia r. b. do liczby 5302 zatwierdzonéj, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą za gotową srebrną monetę w domu pod L. 86 w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj odbyć się mającą, wina węgierskie w beczkach i butelkach, w różnych gatunkach z znanego korzystnie handlu ś. p. Marcina Soczyńskiego, z których najstarsze są z roku 1779 i lat następnych aż do roku 1847. Termin rozpoczęcia licytacyi oznacza się na dzień 16 Października r. b. godzinę 3 po południu. Po sprzedaży Win, nastąpi sprzedaż książek, tudzież różnych pokojowych, kuchennych, i piwnicznych sprzętów. —

Kraków dnia 30 Sierpnia 1848 r.

(2r.) *Eustachy Ekielski.*

CENY ZBOŻA

Na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Dnia 4 i 5 Września		1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
		od		do		od		do		od		do	
		zł.	gr	zł.	gr	zł.	gr	zł	gr	zł.	gr	zł.	gr
Korzec	Pszenicy .	28	15	30	—	27	—	28	—	24	—	26	—
„	Żyta . .	18	15	19	24	17	—	18	—	—	—	—	—
„	Jęczmieni.	—	—	14	—	—	—	12	—	—	—	—	—
„	Owsa . .	—	—	7	15	—	—	6	—	—	—	—	—
„	Grochu . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	Jagieł . .	—	—	36	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	Tatarki .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	Rzepak zi.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	Rzepak let	—	—	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„	Ziemniaki	8	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Centnar siana od złp. 2 gr. —, do złp. 1 gro. 18.
„ słomy od złp. 2 gr. —, do złp. 1 gro. 15.
Spirytusu garniec z opłatą od zł. 7 gr. — do zł. —
Okowity „ „ od zł. 6 gr. — do zł. —
Jaj kurzych kopa od zł. 2 gr — do złp. — gr. —.
Drożdży wanien. z piwa Mar. od zł. 13 g. — do zł. 14.
Drożdży wanienka z piwa Dubel od zł. 10 do zł. 12
Masła garniec czystego od zł 6 do zł. 6. gr. 15
Korzec Pszenicy do siewu płacono złp. 32. —
„ Żyta „ „ „ złp. 21. —
Miarka Kaszy Częstochows od zł. 5 g. —, do zł. 5 g. 15
„ „ Pszennéj od zł. 2 gr. 28, do złp. 3 g. 6.
„ „ Jęczm. od złp. 1 g. 6, do złp. 1 gr. 18.
„ „ Tatarczanéj od zł. 3 g. —, do zł. 3 g. 6.
„ „ „ tłuczonéj . . . zł. —.
„ „ Perłowéj od złp. 2, g. 4 do złp. 2 gr. 20.
„ Mąki z pod krupek złp. — gr. —.
„ Fasoli. . od złp. 1 gr. 18 do złp. 1 g. 26
Korzec Cebuli . . . . . . złp. 6 gr. —

Sporządzono w Biórze C. K. Kommis. Targowego.

Kraków d. 5 Września 1848 r.

C. K. Komis. Targowy
W. Dobrzański.
Adjunkt *Pszorn.*

Delegowani Obywatele
K. *Rutkowski.*
M. *Pieterkiewicz.*
S. *Malicki.*

Redaktor **Władysław Iżycki.** Nakł. i Druk. **St. Gieszkowskiego.**